Egz. obow. Regionalny
E 152/61 o.4/61

WYD. A B NAKŁAD: 44.550 EGZ. CENA 50 GR.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVII Czwartek 27. IV. 61 r. Nr 99 (5212)

Złote Gryfy Pomorskie dla G. Gheorghiu-Deja i I. G. Maurera

Serdecznie żegnana partyjno-rządowa delegacja RRL opuściła Szczecin

WCZORAJ W GODZINACH WIECZORNYCH po jednodniowym pobycie w naszym mieście partyjno-rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczącym Rady Państwa RRL Gheorghe Gheorghiu-DEJEM opuściła Szczecin.

RUMUŃSKICH GOŚCI żegnali: premier J. CYRANKIEWICZ, gospodarze miasta i województwa, oraz rzesze społeczeństwa.

UPRZEDNIO partyjno-rządowa delegacja RRL odwiedziła Stocznię Szczecińską, gdzie nastąpiło spotkanie z aktywem stoczniowym. Na spotkaniu, po powitaniu delegacji przez sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — T. **Kisielewskiego** i wystąpieniu dyr. **Jendzy**, który zapoznał gości z historią budowy i perspektywami stoczni, głos zabrali kolejno **J. Cyrankiewicz i G. G. Dej.**

„SĄDZĘ, że wyrażam w tej chwili uczucia was wszystkich — zebranych tu pracowników Stoczni Szczecińskiej, a także mieszkańców Szczecina — powiedział w swym przemówieniu premier CYRANKIEWICZ — gdy podkreślam, że z wielką radością gościmy delegację bratniej Ludowej Rumunii właśnie tutaj — w Szczecinie, w tym prastarym słowiańskim grodzie, do którego Polska, wolna Polska wróciła po latach strasznej hitlerowskiej okupacji, po potwornej wojnie. Wtedy, w tych powojennych dniach miasto to przedstawiało obraz zniszczenia, ruin i zgliszcz. Wydawało się, że trudno będzie przywrócić je do życia.

Dzisiaj właśnie tu w tym tętniącym życiem mieście, świadczącym o żywotności polskiego narodu i o tym jak wiele potrafiliśmy dokonać w ciągu minionych 16 lat — witamy serdecznie naszych rumuńskich przyjaciół".

I sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghe Gheorghiu DEJ powiedział w swoim wystąpieniu m. inn.:

„POZWOLCIE mi w imieniu rumuńskiej delegacji partyjno-rządowej wyrazić zadowolenie z faktu, że w programie naszej wizyty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewidziane zostało zwiedzenie portu szczecińskiego i spotkanie z pracownikami robotnikami i konstruktorami przemysłu stoczniowego.

Jesteśmy szczęśliwi, że mamy możliwość przekazania Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom miasta Szczecina, serdecznych pozdrowień od narodu rumuńskiego i najszczerszych życzeń osiągnięć w szlachetnej pracy, którą wykonujecie dla rozkwitu Waszej ojczyzny — Polski Ludowej".

PO SPOTKANIU, które przebiegało w atmosferze pełnej serdeczności, stoczniowcy wręczyli swym gościom modele statków produkowanych w Szczecinie, i ozdobne talerze. Delegacja rumuńska przekazała załodze upominki wśród których znalazły się m. inn. piękne, rumuńskie stroje ludowe i albumy.

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH goście w towarzystwie J. Cyrankiewicza, Z. Kliszko, Z. Nowaka, gospodarzy miasta i innych osób towarzyszących zwiedzali miasto. Przejazd przez Szczecin stał się jeszcze jedną okazją do zgotowania delegacji rumuńskiej serdecznej owacji. Kolumna samochodów była kilkakrotnie zatrzymywana, a drodzy goście obadarowywani kwiatami.

W GODZINACH WIECZORNYCH I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni WAŁASZEK i przew. Prezydium WRN Włodzimierz MIGOŃ podejmowali rumuńskich gości kolacją. Przybyli na nią wszyscy członkowie delegacji z jej przewodniczącym Gheorghe Gheorghiu DEJEM na czele.

Ze strony polskiej obecni byli Józef CYRANKIEWICZ, Zenon KLISZKO, Zenon NOWAK a także inne osoby towarzyszące gościom rumuńskim oraz czołowy aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy województwa.

W CZASIE PRZYJĘCIA, Włodzimierz Migoń i członek Biura Politycznego KC RPR, przewodniczący Rady Ministrów RRL — Ion G. MAURER wymienili toasty.

Włodzimierz Migoń wręczył Gheorghe Gheorghiu-Dejowi i Ion G. Maurerowi pamiątkowe odznaki ZŁOTEGO GRYFA POMORSKIEGO.

PEŁNY TEKST przemówień G. G. Deja i J. Cyrankiewicza wygłoszonych na spotkaniu z aktywem stoczni zamieszcza dzisiejszy „Głos Szczeciński", który podaje również teksty toastów wzniesionych przez I. G. Maurera i W. Migonia.

(m)

Po aresztowaniu Czombego

STAN WYJĄTKOWY w Katandze

PARYŻ PAP. Według doniesień z Konga, na lotnisku w Coquilhatville oprócz Czombego aresztowano również jego doradców, w tym 6 Europejczyków.

Powołując się na autorytatywne źródła korespondent Agencji France Presse podał z Elisabethville, że „minister" spraw wewnętrznych Katangi, Munongo postanowił wziąć władzę w swoje ręce, oraz zapowiedział rozpoczęcie działań wojennych przeciwko Leopoldville, jeśli Czombe nie zostanie uwolniony.

W godzinach wieczornych AFP podała, że w Katandze ogłoszony został stan wyjątkowy.

SZCZECIN witał rumuńskich przyjaciół

WCZORAJSZY dzień był w Szczecinie Dniem Rumuńskim. Miasto udekorowane flagami niebiesko-żółto-czerwonymi — witało partyjno-rządową delegację, Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: rumuńska delegacja partyjno-rządowa, w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, udaje się z gmachu PWRN na Wałach Chrobrego na pokład ścigacza, którym zwiedzi port. Od lewej idą I sekretarz KW PZPR A. Wałaszek, I sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczący Rady Państwa RRL G. G. Dej, prezes Rady Ministrów RRL, I. Maurer, przewodniczący PWRN Wł. Migoń.

Fotoreportaż z pobytu rumuńskich gości w Szczecinie zamieszczamy na str. 4.

Foto: St. Cieślak

Polskie „organy Hammonda"

BYDGOSZCZ PAP. W bydgoskiej fabryce akordeonów skonstruowano prototyp bardzo efektownego, a nie wyrabianego dotychczas w Polsce instrumentu określanego przez specjalistów jako „monofoniczny"— przypomina on w brzmieniu znane w świecie muzycznym organy Hammonda, jest on zresztą zbudowany na podobnych zasadach co one. Sercem tego instrumentu są bowiem LAMPY ELEKTRONOWE. Polskie „organy Hammonda" — wydające piękny, czysty z lekka wibrujący ton — nadawać się będą doskonale dla orkiestr tanecznych i rozrywkowych.

PRZED WYŚCIGIEM POKOJU

Schur poprowadzi zespół NRD

WYŚCIG POKOJU jest od wielu lat w NRD nieomal sprawą narodową. Niezwykle precyzyjne obliczenia przygotowań, doskonałe warunki, wspaniała wprost opieka nad kolarzami, dobór najlepszego sprzętu dla kolarzy, rewelacyjne wyposażenie ekipy towarzyszącej itp., itp. Wkłady te jednak w zupełności się rekompensują. Niemcy mają wiele powodów do dumy a ich zawodnicy, nie bez podstaw, uchodzą w swym kraju za bohaterów narodowych.

Toeve — czyli Adolf Gustaw Schur od wielu lat jest jedną z najpopularniejszych postaci w NRD a z opinią tego zawodnika liczą się nawet najbardziej doświadczeni trenerzy. Nic zresztą dziwnego, Toeve ma za sobą dziewięć lat naprawdę błyskotliwej kariery sportowej, dwa tytuły kolarskiego mistrza świata, olimpijski start, i wiele innych wyścigów, które mu dały kolosalne doświadczenie.

ROWNIEŻ i w tym roku Schur został wybrany przez zespół kierowniczy Niemieckiego Związku Kolarskiego kapitanem narodowej drużyny na tegoroczny Wyścig Pokoju. W skład tego zespołu wchodzą ponadto doświadczeni zawodnicy tej klasy co drugi mistrz świata Bernhard EKSTEIN, Erich HAGEN, Egon ADLER czy Manfred WEISLEDER. Jedynym nowicjuszem w tej drużynie jest Lothar HOENE, który w ostatniej chwili zastąpił kontuzjowanego kandydata do reprezentacji Guenthera Loerke. Hoene jest jednak zawodnikiem doskonale zapowiadającym się. Niektórzy porównują jego talent do talentu samego Schura.

Jak z tego wynika niełatwe zadanie będą miały nasze Gazdy by sprostać w walce tak mocnym partnerom.

Coś dla L. Kydryńskiego...

PARYŻ. W Paryżu odbył się przed kilkoma dniami ślub znanej piosenkarki Dalidy z dyrektorem muzycznym francuskiej rozgłośni radiowej „Europa I" Lucienem MORISSEM.

W tej to rozgłośni Iolanda Christine Gigliotis rozpoczęła przed 6 laty swą karierę. Talent jej został odkryty podczas konkursu śpiewaków-amatorów. Jako Dalida zdobyła ona sławę światową.

Do mamra... z wszelkimi wygodami

WE FRANCUSKIM mieście Muret (Górna Garonna) rozpoczęto budowę bardzo szumnie rozreklamowanego w prasie... więzienia. Będzie tam ponoć basen pływacki, stadion sportowy, w celach zainstalowane będą telewizory itp. A tak wielu ludzi w tym kraju żyje w nędzy na... wolności.

PIERWSI UCZESTNICY WYŚCIGU POKOJU W WARSZAWIE

WARSZAWA PAP. W środę, w późnych godzinach wieczornych, na lotnisku Okęcie w Warszawie, wylądowała pierwsza ekipa kolarzy startujących w Wyścigu Pokoju — reprezentacja BUŁGARII. Przyjechali: Nencco CHRISTOW, Stojan GIERGIEW, Dimitr KOTEW, Iwan BOBAKOW, Christo ILIEW i Marin ILIEW.

KOLARZE BELGII NIE WEZMĄ UDZIAŁU W WYŚCIGU

WARSZAWA PAP. Belgijska Liga kolarska powiadomiła komitet organizacyjny XIV Wyścigu Pokoju, że kolarze Belgii nie wezmą udziału w tegorocznym wyścigu.

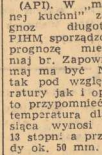

MAJ będzie „normalny"

— zapewniają synoptycy

(API). W „meteorologicznej kuchni" zakładu prognoz długoterminowych PIHM sporządzono kolejną prognozę miesięczną na maj br. Zapowiada ona, że maj ma być NORMALNY, tak pod względem temperatury jak i opadów. Warto przypomnieć, że średnia temperatura dla tego miesiąca wynosi u nas plus 13 stopni a przeciętne opady ok. 50 mm.

W PIERWSZEJ DEKADZIE temperatura w pobliżu normy — w dzień do plus 18 st., nocą do 6 st., możliwe opady deszczu. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane, wiatry słabe, zmienne. UWAGA — na przełomie I i II dekady nastąpi ochłodzenie a nocą nie wykluczone przygruntowe przymrozki. Będą to tradycyjni „ZIMNI OGRODNICY" — kilkudniowy okres ochłodzenia zjawiający się z pewnymi wahaniami rokrocznie w maju.

I ZNOW CHYBA już tradycyjnie koło połowy miesiąca ustąpić mają „zimni ogrodnicy", zacznie się szybkie ocieplenie. Temperatura w dzień osiągnie 25 a nawet więcej stopni.

Pod koniec miesiąca czeka nas podobno okres nieco chłodniejszej pogody z niewielkimi opadami przy zachmurzeniu okresowo większym.

Nowy wypadek czarnej ospy w NRF

BONN PAP. Według doniesień z Ansbach, w mieście tym zanotowano nowy wypadek zachorowania na czarną ospę. Tym razem ofiarą choroby padł 28-letni lekarz DIESFELD, który najprawdopodobniej zaraził się od kilku leczonych przez siebie chorych. Dr Diesfeld przebywa obecnie wraz z żoną w izolatce miejscowego szpitala. W niedzielę niespodziewanie dostał on gorączki, a w środę na ciele jego ukazała się wysypka.

Jako więzień Republiki

CHALLE wylądował we Francji

PARYŻ PAP. AFP podała oficjalną wiadomość o aresztowaniu eks-generała Maurice Challe'a. Został on przewieziony wczoraj do Francji, gdzie wylądował o godz. 17 na lotnisku Villacoublay. Stamtąd odstawiono go karetką więzienną do więzienia „Sante" w Paryżu. Karetkę otaczało czterech żandarmów na motocyklach. Za nią jechały dwa wozy żandarmerii.

NOWO MIANOWANY przez prezydenta de Gaulle'a głównodowodzący francuskich sił zbrojnych w Algierii, gen. Jean Olie.

SPOTKANIE tegorocznych MATURZYSTÓW z profesorami WYŻSZYCH UCZELNI — str. 3 ◆ Powieść — str. 4

Z ostatniej chwili

SAMOZWAŃCZY PREZYDENT KATANGI MA ZOSTAĆ ZWOLNIONY DZIŚ Z ARESZTU

LONDYN PAP. Agencja Reutera powołując się na doniesienia Radia Elisabeth ville podaje, że w dniu dzisiejszym samozwańczy prezydent Katangi ma zostać zwolniony z aresztu i udać się samolotem do stolicy Katangi.

Agencja Reutera informuje, że decyzja uwolnienia Czombego z aresztu i zezwolenie na jego powrót do Elisabethville została podjęta na skutek interwencji dwóch członków rządu w Leopoldville, ministra spraw zagranicznych Bomboko i wicepremiera Bolikango.

Nowe niepodległe państwo Afryki

Sierra Leone

W 1447 ROKU żeglarze portugalscy odkryli u wybrzeży zachodniej Afryki mały, bezludny kraj, skąpany w blaskach tropikalnego słońca, przy brzegu nizinny i bagnisty, wewnątrz lądu przecięty pasmem gór, pokrytych u podnóża gęstą sawanną. Podróżnikom portugalskim zapewne fantazja podyktowała nadanie nazwy nowo odkrytemu terytorium Sierra Leone — co oznacza „Lwie Góry", bo właśnie na tym wybrzeżu dzielni i przedsiębiorczy żeglarze lwa nie bardzo mogli spotkać.

W roku 1787 do tych samych wybrzeży przybiły okręty z transportem Murzynów. Angielskie towarzystwo filantropijne Sierra Leone Society wykupiło ma ły kraj od Portugalczyków, aby osiedlić tam wyzwolonych niewolników murzyńskich. Wraz z nimi przybyło kilkadziesiąt Angielek — więźniarek skazanych na zesłanie. Filantropi z londyńskiej City przeznaczyli je na żony dla obdarowanych podyktowaną nadanie nazwy nowo odkrytemu terytorium Sierra Leone — co oznacza „Lwie Góry", bo właśnie na tym wybrzeżu dzielni i przedsiębiorczy żeglarze lwa nie bardzo mogli spotkać.

W roku 1787 do tych samych wybrzeży przybiły okręty z transportem Murzynów. Angielskie towarzystwo filantropijne Sierra Leone Society wykupiło ma ły kraj od Portugalczyków, aby osiedlić tam wyzwolonych niewolników murzyńskich. Wraz z nimi przybyło kilkadziesiąt Angielek — więźniarek skazanych na zesłanie. Filantropi z londyńskiej City przeznaczyli je na żony dla obdarowanych wolnością osadników murzyńskich.

Mały bagnisty „Kraj lwów" od 1808 roku przeszedł pod niepodzielne panowanie lwa brytyjskiego. Nad brzegiem morza powstała stolica — Freetown.

Pod długoletnim panowaniem kolonizatorów brytyjskich Murzyni z Sierra Leone żyli i żyją nadal w niezmiernie ciężkich warunkach. Główne bogactwo ich kraju, diamenty, przysparza dochodów przeważnie międzynarodowej szajce przemytników, z którą nawet miejscowe władze nie mogą sobie dać rady.

Podstawowe artykuły rolnicze — kakao, kawa, bawełna — przeznaczone są na eksport. Na użytek wewnętrzny uprawia się ryż, maniok i kukurydzę, których nie wystarcza zresztą na pokrycie potrzeb ludności.

Według danych z 1958 roku Sierra Leone liczy 2.250.000 mieszkańców.

Po drugiej wojnie światowej powstaje tu silny ruch związkowy pod przewodnictwem Wallace Johnsona, który pobudził ludność do walki o swoje prawa.

Władze brytyjskie zmuszone były przyznać Sierra Leone pewien — bardzo zresztą ograniczony — samorząd. W tym roku Sierra Leone doczekała się niepodległości. Dziś w gmachu Rady Wykonawczej we Freetown, sprawującej obecnie władzę pod przewodnictwem gubernatora brytyjskiego, zdjęta zostanie flaga „Union Jack".

(m. j.)

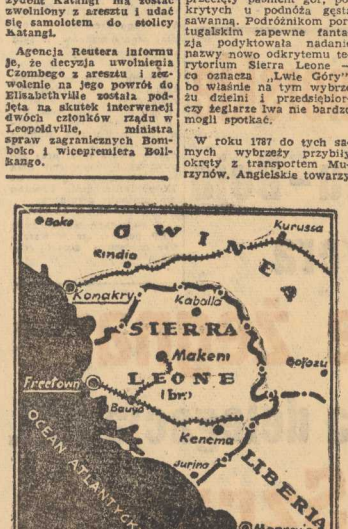

Dziś rano reporter Kuriera zanotował

WCZORAJ ok. godz. 18.25 do stojącej jako pierwszej na postoju przy pl. Żołnierza taksówki nr 36 wsiadły trzy osoby prosząc o podwiezienie do kina „Kosmos". Kierowca skwitował to oświadczeniem: „nie mogliście wsiąść do ostatniej taksówki?!" i kilkoma nie parlamentarnymi słówkami. W końcu, widząc że pasażerowie nie opuszczą wozu, z wielkim ociąganiem pojechał.

Ponieważ tego rodzaju wypadki, na szczęście, są coraz rzadsze, prosimy kierownictwo Prywatnego Zrzeszenia Handlu i Usług o pouczenie pana kierowcy taksówki nr 36 o swoich obowiązkach!

W MASZEWIE (pow. Goleniów) wybuchł wczoraj o godz. 18.30 groźny pożar, który strawił dwie stodoły wypełnione słomą i sztucznymi nawozami. Sprawcą pożaru był 14-letni Tadeusz P. który paląc papierosa w jednej ze stodół zaprószył ogień. W akcji ratowniczej brało udział 7 okolicznych jednostek Straży Pożarnej. Straty sięgają 80 tys. zł.

DO KLINIKI chirurgicznej przy Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj mężczyznę w wieku ok. 30 — 40 lat, przy którym znaleziono dokumenty na nazwisko Roman Ławrynowicz. Spadł on z wysokości 4 m. na stalową podłogę — doznając otwartego złamania podstawy czaszki. Jak nas poinformował adiunkt kliniki — stan chorego, który dotychczas nie odzyskał przytomności, jest b. ciężki.

DYŻURNY synoptyk zapowiada na dziś zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia wzrastające i miejscami możliwość drobnych opadów deszczu. Temp. maks. ok. 18 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

(ap)

„Wierny sługa 1000-letniej Rzeszy"

skazany na karę śmierci

(API) Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w procesie hitlerowskiego żandarma Antoniego WRONY, który w okresie okupacji dopuścił się wielu zbrodni.

WŁADZE POLSKIE po zakończeniu wojny przez wiele lat poszukiwały krwawego żandarma. Dopiero jednak przy końcu ub. roku Główna Komisja do Ścigania Hitlerowskich Zbrodniarzy Wojennych uzyskała dodatkowe informacje, że Wronę widziano w kilku miejscowościach na terenie województwa olsztyńskiego. Miłiecja przekazała władzom Rodzynu adresy 7 osób o nazwisku Wrona. Na jednym ze więć kilku mieszkańców powiatu pułtuskiego rozpoznało żandarma.

HITLEROWSKI OPRAWCA ukrywał się w miejscowości Gronity (pow. olsztyński). W mieszkaniu Wrony znaleziono zdjęcia z okresu służby w żandarmerii i pochwalny list od byłego gauleitera Prus Wschodnich Ericha Kocha.

Przewód sądowy w całej rozciągłości wykazał winę Wrony. Oprawca w Obrytem zastrzelił 8 osób i jedną skatował na śmierć. Byli to miejscowi chłopi wykonujący przymusowe roboty i świadczenia na rzecz okupanta, oraz więźniowie, którzy zbiegli z obozów śmierci. W Winnicy i Świerzcznach Wrona dokonał dalszych morderstw. Świadkowie zeznali, np. że Wrona zastrzelił czterech sołtysów, za to, że chłopi zbyt wolno wykopywali ziemniaki, które hitlerowcy chcieli zebrać przed nadejściem armii radzieckiej.

ULUBIONĄ ZABAWĄ WRONY było szczucie psem policyjnym dzieci i starców. Pewnego dnia żandarm zjawił się w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Dorosłych postawił pod ścianą domu, a dzieci poszczuł psem. Egzekucji przeszkodzili stacjonujący w sąsiedztwie żołnierze Wehrmachtu z formacji austriackich.

Sąd skazał Wronę na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz orzekł przepadek całego mienia.

(so)

Z dzienników porannych

DZIEWIĘĆ CENTRALNYCH, ogólnofederalnych manifestacji rewizjonistycznych przewiduje między innymi program imprez rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich — informuje za PAP dzisiejsza prasa poranna. Spośród tych dziewięciu centralnych imprez trzy zwłaszcza mają charakter antypolski. W czerwcu w Hanowerze i we Frankfurcie nad Menem odbyć się mają ogólnofederalne zjazdy „ziomkostwa Ślązaków", „ziomkostwa Gdańszczan" oraz „ziomkostwa Wisły — Warty". Wszystkie te zjazdy dojdą do skutku dzięki pomocy finansowej Bonn.

W samym Berlinie zachodnim odbędzie się w ciągu najbliższych miesięcy przeszło 80 spotkań ziomkostw, organizowanych na mniejszą skalę. Warto pod kreślić, że poszczególne rządy krajowe NRF sprawują oficjalnie „patronat" nad wojewódzwami zachodnimi Polski. Tak na przykład Dolna Saksonia ma patronat nad Śląskiem.

NA ANTENACH świata

NOWO MIANOWANY AMBASADOR NRD PRZYBYŁ DO POLSKI

* WARSZAWA PAP. Nowo mianowany ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Richard Gyptner złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

ZORIN O DRUGIEJ CZĘŚCI XV SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

* NOWY JORK PAP. Szef delegacji ZSRR na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Zorin wystąpił w Nowym Jorku na konferencji prasowej i w imieniu swej delegacji dokonał oceny sesji zakończonej 22 kwietnia.

Stwierdzając, że przez całą sesję ZSRR konsekwentnie zabiegał na forum ONZ o podjęcie uchwał, które mogłyby sprzyjać umocnieniu pokoju i złagodzeniu napięcia międzynarodowego Zorin dodał: „Podobno dążenie do polepszenia atmosfery w ONZ i do umocnienia pokoju przejawiły delegacje wszystkich pozostałych państw socjalistycznych. Ze szczególnym zadowoleniem stwierdzamy, iż konstruktywne stanowisko odpowiadające interesom umocnienia pokoju zajmowało wiele państw Azji i Afryki, oraz niektóre kraje Ameryki Łacińskiej"

REWIZJONIŚCI USIŁUJĄ WPROWADZIĆ DO SZKÓŁ „NAUKĘ O WSCHODZIE"

* BERLIN PAP. — Siły rewizjonistyczne w NRF zabiegają ostatnio o włączenie problematyki odwetowej oficjalnie do programów szkolnych. Mimo że takie przedmioty jak historia, geografia i inne nasycone są różnymi w poszczególnych krajach NRF dawkami propagandy rewizjonistycznej rozważa się obecnie wprowadzenie w szkołach jako przedmiotu obowiązkowego tzw. „NAUKI O WSCHODZIE".

Minister oświaty Szlezwik-Holsztynu Osterloh wypowiedział się niedawno — jak pisze zachodnioniemiecka „Frankfurter Allgemeine Zeitung" — za „dalszym prowadzeniem w szkołach Szlezwik-Holsztynu nauki obowiązkowej o niemieckim wschodzie".

Godzina 11

* LONDYN PAP. — Portugalskie władze kolonialne prowadzą nadal aresztowania wśród patriotów angolskich. Jak informuje Agencja Reutera, w ręce Portugalczyków wpadło kilku przywódców oddziałów partyzanckich, przygotowujących się do akcji w południowej części Angoli.

W północnej części Angoli trwają nadal walki między powstańcami a wojskami kolonialnymi.

Do starć z policją doszło także w innej kolonii portugalskiej — Goa. Powstańcy zaatakowali przy pomocy broni maszynowej posterunek policji. Władze portugalskie są w najwyższym stopniu zaniepokojone rozszerzaniem się ruchu narodowowyzwoleńczego na inne kolonie portugalskie.

* PARYŻ — Całkowity spokój przywrócony został na terenie całej Algierii. Francuskie władze cywilne funkcjonują normalnie. Rząd francuski odwołuje stopniowo kroki bezpieczeństwa podjęte w związku z rokoszem. M. in. otwarte zostały wszystkie porty algierskie.

Prezydent Tunisu Bourguiba oświadczył, że obecnie nic nie stoi na drodze do pokoju w Algierii.

* LONDYN — Dziś w stolicy Turcji Ankarze rozpoczyna się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw należących do bloku wojskowego CENTO.

Zawiadomienie

Dyrekcja MHD Art. Odzieżowymi w Szczecinie chcąc umożliwić swoim Klientom pełne zaopatrzenie się w art. odzieżowe powiadamia, że wszystkie sklepy podległe Dyrekcji będą czynne w dniu 29. IV. 61 r. (sobota) od godz. 11 do 19.

1463-K

Zawiadomienie

Dyrekcja MHD Art. Odzieżowymi w Szczecinie powiadamia swoich Klientów, że

„Dom Odzieżowy"

przy Al. Niepodległości nr 19 jest czynny od godz. 9 do 20, w sobotę od 9 do 19.

1463-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC domową na stałe przyjmę. Ul. Noakowskiego 19 m. 6. Zgłoszenia od godz. 17. 3578-G

POMOC domową w starszym wieku na stałe potrzebna. Ul. St. Kostki 13a od godz. 16. 3579-G

MATRYMONIALNE

KAWALER pozna miłą panienkę do lat 22 z własnym mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 462. 3580-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinną z pięciomorgowym ogrodem (ziemia ogrodowa) w Poznaniu, blisko tramwaju sprzedam. Krzesiński, Poznań, ul. Świerczewskiego 1, telefon 448-26. 3581-F

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Citroen" w b. dobrym stanie sprzedam. Szczecin. Bohaterów Warszawy 108 m. 7. 3582-G

SAMOCHÓD „Mikrus" sprzedam. Stan idealny. Telefon 34-415 godz. 15—18. 3583-G

SATURATOR bufetowy do wody sodowej sprzedam; Tel. 42-830. 3584-G

ŁÓDŹ sportową z motorem sprzedam. Ul Krzysztofa Kolumba 32—5. 3585-G

POŁTORAROCZNEGO ostrego owczarka alzackiego tylko w dobre ręce sprzedam. Mazurska 14 m. 1, tel. 382-84.

SAMOCHÓD marki „Citroen" sprzedam. Gumieńce; ul. Krzywa 36. 3587-G

MOTOCYKL B. M. W. R. 35 stan idealny sprzedam. Niebuszewo, ul. Kadłubka 23—9. 3588-G

PIANINO krzyżowe z metalową płytą stan dobry sprzedam. Al. Piastów 15—6. 3589-G

MOTOCYKL S. H. L. po 4.000 km tanio sprzedam, Boguchwały 25—10. 3590-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój dwóm marynarzom. Płatne za rok z góry. Tel. 38-115. 3591-G

PANI z córeczką poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 464. 3592-G

3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią po remoncie w Szczecinie-Dąbiu z możliwością hodowli zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 463. 3593-G

DOMEK 3 pokoje, ogród, chlewik, kury zamienię na 3 pokoje z łazienką: Wiadomość: ul. Boh. Getta Warszawskiego 18—40. 3594-G

DUŻY pokój w Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Armii Czerwonej 6 m. 15. 3595-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego samodzielnego. Dobrze zapłaci. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 455. 3597-G

2 POKOJE z kuchnią, ogród na Golęcinie zamienię na 4 pokoje z kuchnią najchętniej w okolicach Wałów Chrobrego. Wiadomość: Szczecin 7, ul. Światowida 43 m. 3. 3596-G

SAMOTNY pan poszukuje pokoju sublokatorskiego w dzielnicy willowej z c.o. bez mebli. Zapłata za rok z góry. Zgłoszenia: tel. 359-40. 3512-G

POKOJ, kuchnia zamienię na równorzędne. Dzielnica obojętna. Żelechowo, ul. Zagłoby 7—3. 3597-G

DOMEK, wygody zapłacę zamienię na 3—3 pokoje wygody lub domek mały. Szczecin-Wielgowo, ul. Drewniana 4. 3598-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową nr 233 na nazwisko Teresa Neuman. 3599-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Stanisław Gierewicz, Szczecin, ul. Milczańska 30—5. 3600-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Julian Loks. 3601-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Mieczysław Wasikowski. 3602-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Z. S. G. nr 209/61 na nazwisko Stanisław Bojarniec. 3604-G

ZGUBIONO legitymacje na nazwiska: Barbara Kostrzewska, Krystyna Buda i Renata Oniszek. 3603-G

ZGUBIONO legitymację służbową Z. P. S. na nazwisko Aniela Stamierowska. 3605-G

ZGUBIONO książeczkę wojskową i dowód osobisty na nazwisko Leszek Chojnacki. 3606-G

KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości handlowej i praktyką, zatrudni natychmiast Szczecińska Składnica Wyrobów Tytoniowych, Szczecin, ul. Krasińskiego 82. 3518-G

EKSPEDIENTKA do cukierni potrzebna. Zgłoszenia: Krzywoustego 18. 3577-G

ZATRUDNIĘ przedstawicieli zbierających zamówienia na portrety. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 465. 3576-G

Pracownicy Poszukiwani

20 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, 6 wykwalifikowanych betoniarzy na stanowiska brakarzy produkcji, 20 murarzy-tynkarzy, 4 lastrikarzy, 4 płytkarzy, 1 podoficera straży pożarnej, 1 elektromontera, 3 pomocników elektromontera, zatrudni natychmiast do pracy na terenie m. Szczecina Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Szczecinie. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie (praca w akordzie). Zgłoszenia: S. P. B. M. nr 1 — Szczecin, Al. Jedności Narodowej 42, I piętro, pokój nr 16. 1464-K

KIEROWNIKA zakładu metalowego, kierownika działu wod.-kan. i c. o. zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Weteran" Szczecin, ul. Zubrów 1. 1465-K

TECHNIKA budowlanego z kilkuletnią praktyką w wykonastwie robót budowlanych, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 19/5 w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2 pok. nr 17 (gmach D.O.K.P.). 1466-K

KSIĘGOWEGO obznajomionego z obliczaniem zarobków w budownictwie i likwidacją dokumentów finansowych, wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe lub ogólnokształcące i 4 lata praktyki w księgowości, inżyniera lub technika na stanowisko BHP — wymagane kwalifikacje: specjalność budownictwo wodne, lądowe lub mechanika z odpowiednim stażem pracy zatrudni natychmiast Rejon Dróg Wodnych w Szczecinie, ul. Łasztowa nr 35, pokój 62. 1467-K

STARGARDZKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Stargardzie zatrudni natychmiast: 3 inżynierów do działu wykonawstwa, 2 majstrów budowlanych, 1 ekonomistę do rozliczeń kosztów. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Jednocześnie zatrudni się: 20 murarzy-tynkarzy, 15 malarzy, 3 płytkarzy, 2 zdunów, 6 hydraulików, 3 elektromonterów, 50 robotników niewykwalifikowanych do pracy na terenie miast i powiatów: Stargard, Pyrzyce, Myślibórz, Choszczno. W przypadku pracy w systemie akordu zryczałtowanego przysługują dodatki premiowe. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym, stołówka zapewniona, wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Ponadto przyjmie się uczni do nauki zawodu: 4 blacharskiego, 2 dekarskiego, 4 lastriko, 10 malarskiego. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy kierować S. P. B. M., Stargard, ul. Bogusława IV nr 15, tel. 374. 1468-K

SPORT ● SPORT ●

Olimpijskie pojedynki lekkoatletycznych mistrzów na szczecińskiej bieżni

TAK WCZEŚNIE jeszcze chyba nigdy polscy lekkoatleci nie rozpoczynali międzynarodowego sezonu. Zaledwie bowiem skończyły się wiosenne przełaje, a już polska kadra rusza do emocjonującego sezonu. W początkach maja wojaże do Jugosławii, NRD, NRF i Anglii, seria pięknych pojedynków z zagranicznymi rywalami, jednym słowem ruch na całego. Cieszyć się więc specjalnie trzeba, że generalna próba naszych długodystansowców i „średniaków" przed zagranicznymi występami odbędzie się właśnie u nas w Szczecinie.

TRADYCYJNIE już, 1 maja na stadionie Pogoni (o godz. 16) stawi się w komplecie, przebywająca obecnie na zgrupowaniu treningowym w Wałczu, 60-osobowa grupa najlepszych biegaczek i biegaczy średnich i długich dystansów. Start zapowiada się o tyle emocjonująco, że „wielka piątka" sygnalizuje już u progu znakomitą formę.

KRZYSZKOWIAK biegał rewelacyjnie w Stargardzie i Poznaniu, Ożóg wprost „rozniósł" rywali, Jochman niewiele tylko ustępował „Krzysiowi" (ma zresztą biegać w tym sezonie 1500 m), Zimny i Chromik w Poznaniu nie startowali, oszczędzając siły właśnie na szczeciński pojedynek. Zna komicie ponadto wystartowała w tym roku licema już grupa młodzieży. Owczarek, którego tak bardzo chwalił po poznańskim występie Krzyszkowiak, młodziutki Kamiński, zdaniem trenerów już nadający się do reprezentacji młodzieżowej Polski, Pucher, Mathias, Kempa, Donarski mają wszelkie szanse, aby właśnie w nadchodzącym sezonie doszlusować na stałe do wielkich rywali. Mamy nadzieję, że pierwszy atak młodzieży nastąpi 1 maja w Szczecinie.

TRENER Kępka podał już imienne listy startowe. Wynika z nich, że na kilku dystansach będziemy świadkami pięknych pojedynków. Np. w biegu na 400 m kobiet zmierzą się wszyst kie, aktualnie najlepsze w kraju zawodniczki: Walaskowa, Zbikowska, triumfatorka z przełajów Nowakowska (świetny finisz), Flesza równa, Truchan i Dzięgielewska. „Średniacy" wystąpią w biegach na 400 i 1000 m. Baran i Bruszkowski pobiegną na krótszym dystansie, Orywal, Lewandowski, Kisała, Donarski, Chmara, Fus, Kamiński, Reszczyński i inni na 1000 m. Sądzimy, że szczeciński start da nam pewne rozeznanie co do wartości młodzieży i zorientuje nas — kto już teraz może asekurować w reprezentacji wystłużonych mistrzów Orywala i Lewandowskiego.

RADZIMY także zwrócić uwagę na Owczarka, który z pewnością stoczy zaciętą pojedynek z żelaznym rezerwowym kadry — Kierlewiczem na 3 km.

Gwoździem programu będą oczywiście trzy serie biegów na 1500 m, w którym zobaczymy rekordzistów, mistrzów i olimpijczyków. Zimny i Jochman odpierać będą musieli ataki Puchera, Ciary i Szwiertniewiele tylko ustępował „Krzysiowi" (ma zresztą biegać w tym sezonie 1500 m), Zimny i Chromik w Poznaniu nie startowali, oszczędzając siły właśnie na szczeciński pojedynek. Zna komicie ponadto wystartowała w tym roku licema już grupa młodzieży. Owczarek, którego tak bardzo chwalił po poznańskim występie Krzyszkowiak, młodziutki Kamiński, zdaniem trenerów już nadający się do reprezentacji młodzieżowej Polski, Pucher, Mathias, Kempa, Donarski mają wszelkie szanse, aby właśnie w nadchodzącym sezonie doszlusować na stałe do wielkich rywali. Mamy nadzieję, że pierwszy atak młodzieży nastąpi 1 maja w Szczecinie.

TRENER Kępka podał już imienne listy startowe. Wynika z nich, że na kilku dystansach będziemy świadkami pięknych pojedynków. Np. w biegu na 400 m kobiet zmierzą się wszyst kie, aktualnie najlepsze w kraju zawodniczki: Walaskowa, Zbikowska, triumfatorka z przełajów Nowakowska (świetny finisz), Flesza równa, Truchan i Dzięgielewska. „Średniacy" wystąpią w biegach na 400 i 1000 m. Baran i Bruszkowski pobiegną na krótszym dystansie, Orywal, Lewandowski, Kisała, Donarski, Chmara, Fus, Kamiński, Reszczyński i inni na 1000 m. Sądzimy, że szczeciński start da nam pewne rozeznanie co do wartości młodzieży i zorientuje nas — kto już teraz może asekurować w reprezentacji wystłużonych mistrzów Orywala i Lewandowskiego.

RADZIMY także zwrócić uwagę na Owczarka, który z pewnością stoczy zaciętą pojedynek z żelaznym rezerwowym kadry — Kierlewiczem na 3 km.

Gwoździem programu będą oczywiście trzy serie biegów na 1500 m, w którym zobaczymy rekordzistów, mistrzów i olimpijczyków. Zimny i Jochman odpierać będą musieli ataki Puchera, Ciary i Szwiertniego, Krzyszkowiaka i Chromika, a zwłaszcza ten ostatni napoci się z pewnością z wielkim faktycznie 8-sezonu Boguszewiczem, który tak pięknie spisał się w meczu z RFSRR oraz Mathiasem i Motylem.

Na 200 m kobiet zaciętą pojedynek powinny stoczyć reprezentantki Hasse, Jankowska i Łukaszczyk.

Prócz kadry wystąpią tak że zawodnicy naszego okręgu. Najciekawiej zapowiada się tu rzut oszczepem mężczyzn i skok w dal pań. (cz)

Mistrz olimpijski przyjeżdża do Szczecina

SERIA międzynarodowych mityngów, liczne zawody w kraju i obowiązek solidnego przygotowania się do tych zawodów utrudniły mistrzowi olimpijskiemu Ireneuszowi PALIŃSKIEMU wywiązanie się z przyrzeczenia danego przed rokiem szczecińskim miłośnikom podnoszenia ciężarów i kultu rzeźbi.

Z przyjemnością więc możemy poinformować naszych czytelników, że zobaczą złotego medalistę z Rzymu w najbliższą sobotę. Paliński przyjeżdża bowiem do Szczecina na zaproszenie Rady Wojewódzkiej LZS i Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów i Kulturystyki na okręgowe mistrzostwa w tej dyscyplinie sportu. Mistrzostwa rozpoczynają się w sobotę 29 kwietnia o godz. 15 w sali sportowej przy ul. Janickiego.

W niedzielę, w tej samej sali początek zawodów o godz. 9. (r)

Omnium o nagrodę „Gryfa"

DZIŚ o godz. 17 na torze kolarskim „OGNIWA" odbędą się pierwsze w tym roku zawody kolarskie. Będą to eliminacje dla juniorów przed czekającymi ich rozgrywkami pucharowymi, które zaczynają się 14 maja br.

Oficjalne rozpoczęcie sezonu sztorowego nastąpi 7 maja w dniu przerwy Wyścigu Pokoju. Omnium o wielkiego „Gryfa" zgromadzi na starcie z pewnością całą czołówkę kolarzy, bowiem będzie to wyścig klasyfikacyjny PZKol do kadry torowej. Należy się spodziewać emocjonujących wyścigów na inauguracji sezonu. (aw)

I LIGA

W ZALEGŁYM meczu z dnia 9. IV. br. o mistrzostwo I ligi gdańska LECHIA niespodziewanie pokonała wczoraj w Krakowie faworyzowany zespół CRACOVII w stosunku 1:0 (0:0). Jedną bramkę zdobyła dwie minuty przed końcem spotkania WIECZORKOWSKI. Cracovia „miała przez cały mecz przewagę.

Po tym meczu w grywkach I i II ligi nastąpi przerwa. Ekstraklasa wznowi rozgrywki w środę 10 maja, a II liga w niedzielę 14 maja.

Tabela ligi przedstawia się następująco:

1. Górnik	5	10	19:4
2. Pol. Bytom	5	9	12:3
3. Lech	5	8	8:3
4. Legia	5	6	9:11
5. Odra	5	5	9:8
6. Ruch	6	5	8:9
7. Lechia	5	5	3:4
8. Stal Sosn.	6	5	7:11
9. Cracovia	5	4	13:9
10. Zawisza	5	4	4:9
11. ŁKS	5	3	5:5
12. Stal Mielec	5	3	5:9
13. Wisła	5	3	5:13
14. Pol. Bydg.	5	2	5:14

(c)

MŁODZIEŻOWA piłkarska reprezentacja Polski gościła w środę w Sosnowcu, gdzie rozegrała sparringowe spotkanie z I ligową STALĄ Sosnowiec, uzyskując po grze stojącej na przeciętnym poziomie, wynik remisowy 3:3 (1:1). Bramki dla kadry zdobyli: MYGA — dwie i PRZYBYLSKI, a dla Stali KOSIDER — dwie i KRAWIARZ. Krzystolik ze względu na egzaminy szkolne nie brał udziału w tym meczu.

* * *

W LIGACH TRAMPKARZY odbyło się w poniedziałek kolejne spotkanie mistrzowskie. I liga rozegrała już trzecią kolejkę a II liga — drugą. Oto wyniki:

I LIGA

Arkonia—Wiarus	5:1
Czarni—Budowlani	1:0
Orzeł—Pionier	1:0
Pogoń—Mieszko	2:1
Kusy—Stal	6:1
Chrobry—Świt	1:1

TABELA

1. Arkonia	3	6	15:4
2. Czarni	3	6	7:2
3. Kusy	3	4	8:4
4. Mieszko	3	4	7:4
5. Chrobry	3	4	6:5
6. Orzeł	3	4	6:5
7. Pogoń	3	3	5:5
8. Wiarus	3	2	9:9
9. Pionier	3	2	3:4
10. Świt	3	1	2:6
11. Budowlani	3	0	4:11
12. Stal	3	0	2:11

II LIGA

Chrobry II—Kusy II	1:3
Pogoń II—Czarni II	1:1
Świt II—Arkonia IV	3:1
Arkonia II—Arkonia III	0:2

TABELA

1. Arkonia III	2	4	11:0
2. Kusy II	2	4	10:1
3. Arkonia IV	2	2	4:3
4. Arkonia II	2	2	3:3
5. Świt II	2	2	3:10
6. Pogoń II	2	1	1:1
7. Czarni II	2	1	1:8
8. Chrobry II	2	0	2:6

(c)

W NAJBLIŻSZY piątek i niedzielę w Klubie 13 Muz rozegrany zostanie drugi już z kolei cykl brydżowych turniejów parami o nagrodę „Głosu Szczecińskiego" (tzw. SREBRNĄ KARTĘ.

Zapisy przyjmuje codziennie red. Karwacki, tel. 444-97.

NA CENZUROWANYM

„Trup padał gęsto"

SMUTNE, że tak piękny i popularny sport — piłka nożna pociąga za sobą niepotrzebne ofiary. W Krakowie, w spotkaniu Wisły z ŁKS-em, zdobywca obydwu dla Wisły bramek Stanisław SMIAŁEK zderzył się z nacierającym na niego obrońcą ŁKS — Sassem i doznał złamania obydwu kości goleni (strzałki i piszczeli).

* * *

PODOBNIE groźny wypadek wydarzył się piłkarzowi łódzkiego Lecha — Januszowi GOGOLEWSKIEMU. Z boiska odwieziono go do szpitala, gdyż zachodziła obawa odprysku kości łokciowej. Po dokładnym zbadaniu stwierdzono silne stłuczenie kości i krwawy wylew. Jest więc nadzieja, że atak Lecha w kolejnych meczach I ligi nie będzie pozbawiony tego napastnika.

* * *

WYPADEK zdarzył się również na stadionie Górnika Zabrze, gdzie obrońca zabrzan uderzeniem głowy w nos znokautował jednego z naszych najlepszych strzelców — Romana KORYNTA, którego na noszach zniesiono z boiska. Jak się dowiadujemy z Gdańska, kontuzja Korynta nie wyeliminowała go z dalszych spotkań i już wczoraj wystąpił w zaległym meczu I ligi z Cracovią (czek)

NIEPOTRZEBNE WĘDRÓWKI I ZŁE TRADYCJE MŁODZIEŻ przed wyższymi STUDIAMI

W Liceum Ogólnokształcącym nr 1 odbyło się ostatnio spotkanie młodzieży klas maturalnych szczecińskich szkół z profesorami wyższych uczelni: prorektorem prof. S. Bursą, adiunktem katedry budownictwa J. Ostapiukową, dziekanem wydziału ekonomicznego, prof. J. Mikołajskim, z Politechniki Szczecińskiej, oraz prof. J. Dmochowskim z WSR-u, prof. dr J. Dreszerem z PAM-u i dyrektorką Liceum Żeńskiego, J. Szczerską.

Celem spotkania było poinformowanie przyszłych maturzystów o warunkach przyjęcia na uczelnie i zachęcenie do studiowania w Szczecinie. Wśród młodzieży utarł się zwyczaj rozpoczynania studiów w innych ośrodkach akademickich. Szczeciniacy emigrują do Warszawy i Polski centralnej, zaś młodzież z tamtych regionów przybywa na uczelnie Pomorza Szczecińskiego. Te niepotrzebne wędrówki powodują konieczność ciągłego zwiększania miejsc w domach akademickich.

Profesorowie zachęcali uczniów szkół zawodowych do żywszego zainteresowania dalszą nauką. Największy procent kandydatów na uczelnie rekrutuje się wciąż jeszcze ze szkół ogólnokształcących. Stało się to już pewną tradycją, na pewno nie najlepszą.

Do tej pory najwięcej kandydatów stara się o przyjęcie do PAM-u — 3,5 osoby na jedno miejsce, i studia rolnicze — 2 osoby na jedno miejsce. Najmniej szym powodzeniem cieszy się Studium Nauczycielskie, oraz wydział ekonomiczny Politechniki Szczecińskiej, którego absolwenci są wysoko cenieni i poszukiwani w całym kraju. (B)

„Wyścig czystości" Poznań - Szczecin

SUPERNOWOCZESNY nie znany jeszcze u nas, mechaniczny sprzęt ma otrzymać szczecińskie MPO w ciągu najbliższych 5 lat. Na ulicach naszego miasta pojawią się automatyczne zamiatarki z pochłaniaczami kurzu, precyzyjne pługi odśnieżne, mechaniczne wózki do czyszczenia i mycia chodników, oraz duża ilość nowoczesnych samochodów bezpylnych do wywożenia odpadków.

Podczas posiedzenia Miejskiej Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, które odbyło się w ubiegły wtorek, omawiano także szeroko sprawę przeniesienia bazy technicznej MPO na ul. Klonowica i stworzenia właściwych warunków dla konserwacji sprzętu i urządzeń. Przedstawiony projekt spotkał się z ogólną aprobatą. Przedstawiciel władz centralnych dr Koniński z Departamentu Usług Komunalnych oświadczył, że obecna działalność szczecińskiego MPO zasługuje na pełne uznanie, co znalazło zresztą wyraz w podsumowaniu wyników ogólnokrajowego współzawodnictwa za rok 1960. Na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal Poznań, natomiast Szczecin, którego przed trzema jeszcze laty nie brano w zasadzie pod uwagę, znalazł się tym razem na trzeciej pozycji tabeli — przed Warszawą, Łodzią i Wrocławiem.

— Ambicją załogi MPO — oświadczył dyrektor przedsiębiorstwa Tadeusz Puszkin — stało się teraz prześciągnięcie Poznania! Jestem przekonany, że wszyscy mieszkańcy Szczecina dopomogą nam w urzeczywistnieniu tych zamiarów. (p)

Nowy Klub Handlowców

Pisaliśmy niedawno o fatalnych warunkach pracy Klubu Handlowców, korzystającego z „gościny" kawiarni „Sorrento". Ostatnio klub ten przeniósł się do własnego lokalu — dawnej „Piwnicy" przy Al. Niepodległości 18/22. Dyrekcje siedmiu hurtowni handlowych wyposażyły Klub w odpowiednie meble i sprzęt (m. in. bilard), jest tu czytelnia i punkt biblioteczny. Klub czynny jest codziennie w godz. od 15 do 23, wejście za kartami wstępu. (j)

DZIŚ o godz. 18 w świetlicy Państwowych Zakładów Zbożowych przy ul. Niedziałkowskiego 18 odbędzie się ciekawy odczyt mgr SKOWRONA pt. „Technika, organizacja, humanizm". Odczyt organizuje Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

* * *

Z UWAGI na to, że do 4 maja zostały całkowicie wyprzedane bilety na sztukę Maxa Regniera „ŁOWCY GŁÓW", dyrekcja Teatrów Dramatycznych prosi zainteresowanych, a szczególnie zakłady pracy, o wcześniejsze zamawianie biletów ulgowych. Sztuka grana będzie tylko do 20 maja.

Czy kiosk z piwem musi być rozpijalnią?

W DOMU przy ul. Bolesława Śmiałego 15 mieści się sklep Handlowej Spółdzielni Inwalidów, który przez okolicznych mieszkańców nazwany został „kawą za grzechy". Sklep, zdawałoby się, jak dziesiątki innych — ale tylko do godz. 15. Od tej pory, aż do zamknięcia zamienia się w przystań pijaków, których jak magnes ciągnie tu piwo. Dla zaprószonej głowy wystarczy niedużo, jedna, dwie butelki. Atmosfera w sklepie staje się gorąca, wylewa się na podwórko i ulicę. Teraz już „normalny" klient nie odważy się wejść do sklepu. Pijacy zaczepiają przechodzące ulicą kobiety, regulują osobiste porachunki, a dyskretne dla innych lubi potrzeby załatwiają najczęściej pod oknami mieszkań lokatorów.

Obrazki takie nie należą w Szczecinie do rzadkości.

Jak nas poinformował kierownik Miejskiego Wydziału Handlu, postulaty mieszkańców Szczecina odnośnie likwidacji rozpijalni, są stopniowo wprowadzane w życie. Dotychczas zlikwidowano pięć takich punktów. Nie ma więc już dwóch słynnych melin pijackich przy pl. Zgody i na ul. Krasińskiego — róg ul. Słowackiego. W restauracji „Szczecinianka" panuje obecnie zupełnie bezalkoholowa atmosfera, nie ma też kiosku przy ul. Kr. Jadwigi — naprzeciw szkoły.

Jeszcze w tym miesiącu zniknie piwo w kioskach przy pl. Zgody i pl. Żołnierza, gdzie dotychczas znajdowało się po dwa kioski, a do końca roku akcja ta obejmie całe śródmieście. (hs)

UWAGA wędkarze! Aby opieszałym umożliwić odnowienie kart wędkarskich na 1961 rok, sekretariat Koła PZW Szczecin - Miasto czynny będzie w sobotę 29 bm. w godzinach 16—17. Od 2 maja trzeba będzie dopłacać wpisowe 50 zł!

Mieszkańcy Pomorzan proszą o rozmównicę telefoniczną

MIESZKAŃCY dzielnicy Pomorzan napisali do nas o swoich bolączkach, m. in. o braku publicznej rozmównicy telefonicznej, która za pewnilaby w razie potrzeby łącznośćze śródmieściem.

„Dzielnica nasza nawiedzana jest często przez gromady chuliganów, z którymi nie możemy sobie dać rady — piszą nasi czytelnicy. — Może więc Urząd Telekomunikacyjny postawiłby nam budkę telefoniczną. Miejsce jest, ot choćby obok kina „Muza" położonego w najbardziej dogodnym punkcie".

Sądzimy, że kierownictwo UPT spełni prośbę naszych czytelników. (hs)

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — „Semmelweis — obrońca matek", 17.15 — audycja dla młodzieży, 18 — omówienie programu, 18.15 — sportowa sztafeta, 18.45 — tytułąc władności telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Odpowiedzi i pytania", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna „Krwawa ulicżka", 21.20 — „Co chce Bonn w NATO", 21.40 — „Portret aktora", ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

10 — kronika, 10.20 — „Jeszcze raz: posmarowane powietrzem", 10.50 — widowisko dla młodzieży, 11.20 — „Magdeburg" w Bombaju, 11.50 — test, 13.30 — film „Express Polonia", 16 — widowisko dla młodzieży od lat 12, 18 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 18.45 — omówienie programu, 18.55 pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Gospodarstwo z bliska widziane", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film prod. radz. „Kiedy zaczyna się dzień", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50

SERWIS RYBACKI: 20.45 i felieton

SZCZECIN: 16.00 — pogadanka historyczna, 16.15 — chwila muzyki, 16.40 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 — „Młodość się tylko na dziś", 17.20— koncert rozrywkowy, 17.50 — „Profil kołobrzeskiego portu", 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 19.30 — słuch. pt. „Nos".

WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: — uczymy się recytować, 18.25 — muzyka i aktualności, 19.05 — „Dwie drogi", 19.15 — aktualności literackie, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — słynne orkiestry taneczne, 22.10 — „Nowości literatury światowej", 22.50 — „Wieczorna audycja kameralna"; 23.25 — muzyka taneczna.

TEATRY

POLSKI — „Fircyk w zalotach" g. 16 — „Łowcy głów" g. 19.30 (bilety wyprzedane)

WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30 (bilety wyprzedane)

OPERETKA — „Zamek na Czorsztynie" g. 18 (zamknięte)

KINA

COLOSSEUM — „Bambi" g. 12.30, 14 — USA — od lat 7 (seanse szkolne) — „Portret Jennie" g. 10, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 18 (czwartek i piątek).

KOSMOS — „Żona modna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 — USA — od lat 16 (panoramiczny) występy zespołu gitar hawajskich Zawrzeszcza i film „Deszczowa piosenka" g. 21 (czwartek i piątek).

DELFIN — „Dwa piętra szczęścia" g. 10.10, 12.20, 14.30, 16.40, 18.50, 21 — węg. od lat 16 — piątek: g. 10.10, 12.20, 16.40, 18.50, 21.

BAŁTYK — „Młode lwy" g. 10.30, 13.45, 17, 20.15 — USA — od lat 16 — panoramiczny — (czwartek i piątek).

POLONIA — „Śmierć na klęczkach" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16 (czwartek i piątek)

PIONIER — „Była sobie mała świnka" g. 10 — „Nocny nalot" g. 11, 13.20, 15.40 — „N. Chruszczow laureatem nagrody leninowskiej" g. 18, „Wyznanie hochsztaplera Feliksa Krulla" g. 19, 21 — NRF — od lat 18.

MUZA (Pomorzany) — „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 18, 20 — czeski — od lat 12.

PROMIEŃ — „Żywi bohatero wie" g. 15 — radz. — od lat 12

PAŁAC MŁODZIEŻY — „Doli na pokoju" g. 17 — jug. — od lat 12.

ODRA — Kolumba 86 — „Zeszwate szczęście" g. 18.30 — pol. — od lat 16.

MARS — „Mąż swojej żony" g. 16.30, 18.45, 21 — pol. — od lat 12

FALA — „Rozstanie" g. 18, 20 — pol. — od lat 16.

ECHO (Krzekowo) — „Czas przeszły" g. 18, 20 — pol. — od lat 12.

MEWA (Żelechowo) — „Tania i jej matki" g. 19, 20 — radz. — od lat 14.

SWIT (Skolwin) — nieczynne.

SOSENKA (Tanowo) — „Rozkaz zabić" g. 19 — ang. — od lat 18.

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Chcę być gwiazdą" g. 18, 20 — franc. — od lat 12.

HUTNIK (Stołczyn) — „Niezastąpiony kamerdyner" g. 17.15, 19.30 — ang. — od lat 12.

STYLOWE (Huta Szczecin) — „Towarzysze broni" g. 17.30, 19.40 — franc. — od lat 12.

BAJKA (Police) — „Rekord Annie" g. 18, 20.15 — USA — od lat 12.

ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Ciao, ciao bambina", g. 18.30, 20.30, „O życie dziecka" g. 16.30 — ang. — od lat 5.

1 MAJ (Żydowce) — „Rekiny finansjery" g. 18, 20 — franc. — od lat 18.

MARZENIE (Wielgowo) — „Uciecz ka nad morzem" g. 17 — „O'cangaceiro" g. 19 — brazyl. — od lat 18.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 36 — „Kraje Dalekiego Wschodu" g. 10 — 21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — B. Zieliński — „O pracy tłumacza" g. 19.

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Matka Joanna od Aniołów" g. 18, 20 — pol.

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23.

PTTK — pl. Lotników — zebranie koła „Wiercipięty" g. 19.

GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — odczyt mgr Mackiewicza „Materializm i idealizm filozofii starożytnej" g. 18.

SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 13 — dansing — g. 19.

UNIWERSYTET POWSZECHNY — Zamek — wykład mgr J. Najdowej — „Formizm na tle współczesnego malarstwa polskiego" g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—19.

Wystawa malarstwa i grafiki plastyków kołobrzeskich — otwarcie g. 18.

WAŁY CHROBREGO — przyroda, archeologia, morska — g. 13—19.

CHWA — Staromłyńska — wystawa malarstwa Jana Wodyńskiego g. 13—19.

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa Ireny Żywickiej g. 11.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej

KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej

PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

Nr 3 — Piastów 60 — tel. 465-17

Nr 8 — Roosevelta 55 — tel. 353-32.

Dzieło szczecińskich stoczniowców - m/s „LUDWIK SOLSKI" spisał się na medal!

O wrażeniach z pierwszego rejsu do Indii opowiada „Kurierowi" kpt. ż.w. J. Szcześniak

WRÓCIŁ do portu szczecińskiego z dziewiczej podróży drugi zbudowany w Stoczni im. A. Warskiego dziesięciotysięcznik — m/s „Ludwik Solski". Czytelników zainteresuje za pewne opinia, którą wyraził o statku jego dowódca kpt. ż. w. Jan SZCZEŚNIAK.

— Kiedy parę miesięcy wstecz, po próbnym rejsie, pytano mnie o walory statku — opowiada kapitan Szcześniak — stwierdziłem, że owszem, podoba mi się. Jest szybki i na pewno wszyscy będą z nabytku zadowoleni. Te nieobowiązujące pochwały mogę dziś, po skończonej podróży, tylko potwierdzić. Szczecinianom udała się robota. Nie mówię tego dla pochlebienia stoczniowcom, z którymi zresztą współpraca w czasie budowy układała się jak najlepiej. Sympatię, którą mamy dla nich, ugruntował udany rejs.

Czteromiesięczny rejs „Solskiego" obejmował porty zachodnich wybrzeży Indii i Zatoki Bengalskiej. Wszędzie, dokąd przybywaliśmy, statek nasz wzbudzał życzenie zainteresowanie. Od wiedzali nas portowcy i żeglugowcy. Na przykład w Bombaju gościliśmy przedstawicieli dwu indyjskich firm armatorskich: „India Steam Navigation Co" i „Scindia Steamship Co". Obie są zainteresowane jakością jednostek produkowanych przez polskie stocznie, w związku z planami rozbudowy swych flot. Przyznam, że wyrażone po oględzinach statku słowa uznania starych wygów żeglugowych sprawiły mi wielką satysfakcję.

Pojawienie się tego statku na linii indyjskiej miało duże znaczenie zarówno dla Polskich Linii Oceanicznych jak też dla ich zagranicznych agencji. Do tychczas linia ta obsługiwana była przez jednostki przestarzałe. Budziło to zastrzeżenia co do terminowości przewozów i stwarzało trudności w zdobywaniu frachtowych ładunków. Sytuacja zmieniła się wyraźnie na lepsze z chwilą zasilania linii przez m/s „Ludwik Solski" i drugi o podobnych właściwościach statek — m/s „Emilia Plater". W obecnym rejsie przewoziliśmy kilkaset ton ładunków indyjskich do portów zachodniej Europy i mam uzasadnione nadzieje, że ilość ta z czasem się powiększy.

Nasz rozmówca, kpt. Szcześniak, posiada dużą, zdobytą w ciągu wielu lat pływania, znajomość linii indyjskiej, toteż jego opinia poparta doświadczeniem, liczy się szczególnie.

— Mówiąc jednak o statku trudno pominąć kilka uwag krytycznych — informuje dalej „pierwszy po Bogu" — odnoszą się one nie tyle do samej stoczni, ile do zakładów kooperujących z nią. Mam tu na myśli przede wszystkim nasze windy. Są powolne, a to duży mankament w sprawnie pracujących portach. Konserwująca je załoga skarży się ponadto na niedbałe wykonanie niektórych części. Nie zdały też egzaminu pralki zainstalowane na naszym statku. Takich drobnych uwag mamy sporo i podzielimy się nimi ze stocznią. W ogólnym rachunku stanowią one jednak tak znikomy procent, że naprawdę nie psują dobre go obrazu całości.

Kończąc rozmowę życzymy dowódcy i załodze m/s „Ludwik Solski" dalszych pomyślnych rejsów.

Rozmawiał:

S. CZARNOCKI

Zjazd wychowanków szkolnych:

Spotkanie w Drawsku

JEDNĄ ze szkół, które rozpoczęły swą działalność w 1945 r. na Pomorzu Zachodnim było Gimnazjum i Liceum w Drawsku Pomorskim, przekształcone potem na 11-letnią szkołę ogólnokształcącą. 15 lat pracy, to 15 roczników absolwentów i wychowanków.

Dla podkreślenia tradycji i wielkiego wkładu pracy, który wniosła Szkoła Drawska w przygotowanie kadr dla Ziemi Szczecińskiej i Koszalińskiej, zorganizowany będzie w Drawsku w dniach 24 i 25 czerwca 1961 roku zjazd wychowanków z lat 1945 — 1955.

Komitet organizacyjny Zjazdu zwraca się do wszystkich kolegów o podanie aktualnych miejsc zamieszkania (na adres Drawsko Pomorskie, Szkoła Podstawowa nr 2) by móc przesłać formalne zaproszenia.

(wit)

Miłosna pantomima ...kaczorów

ZALOTY kaczorów przypominają skomplikowany ceremoniał dworski. Rolę mowy spełnia tu taniec mimiczny. Taniec ten podlega bardzo ostrym regułom. Zarówno ściśle określone są trudne figury taneczne wykonywane w godzie, jak ich kolejność.

I tak np. wygląda według opisu prof. Lorentza pantomima miłosna jednego gatunku kaczek: kiwnięcie ogonem, pohuśtanie się do góry i na dół, kiwnięcie ogonem, skinięcie głową, nabranie wody w dziób i wyrzucenie jej na odległość, kiwnięcie ogonem, dźwignięcie się do góry z rozłożonymi skrzydłami, spojrzenie na samiczkę, pływanie z kiwaniem głowy. I całość zaczyna się od początku. Ta mowa miłosna jest ściśle specyficzna dla każdego gatunku kaczek. Każdy gatunek ma na ogół podobne ruchy, ale kolejność ich jest inna. W poszczególnych pantomimach może być więcej lub mniej „numerów" programu.

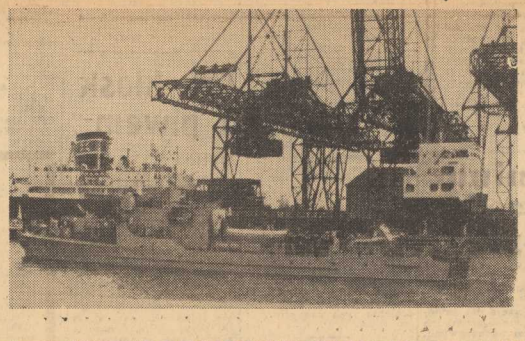

Goście rumuńscy w Szczecinie

— Jeszcze cztery lata temu, były tu tylko gruzy — informuje gości zwiedzających „Wulkan", dyr. H. Jendza. Na naszym zdjęciu w środku, przewodniczący rumuńskiej delegacji G. G. Dej.

Stosunki braterskiej współpracy między największym polskim portem — Szczecinem a Rumuńską Republiką Ludową rozwijają się nie od dziś. Symbolicznym ich wyrazem było zwiedzenie naszych doków przez Rumuńską Delegację Partyjno - Rządową z G. G. Dejem na czele. Nasi goście zwiedzali port na pokładzie ścigacza marynarki wojennej. Ten moment uchwycił właśnie na taśmie fotograficznej nasz fotoreporter.

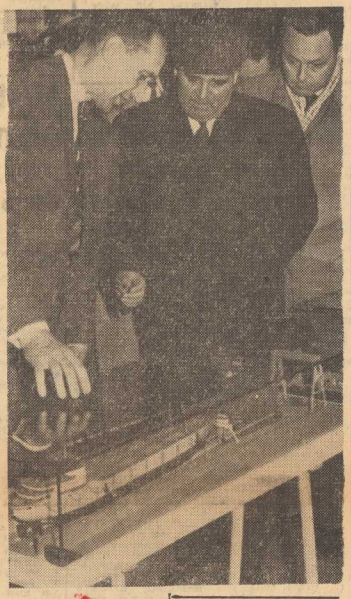

Rumuńska delegacja zabierze ze sobą do ojczyzny liczne podarunki od szczecinianków. Na zdjęciu widzimy właśnie jak G. G. Dej (w płaszczu) z zainteresowaniem ogląda ofiarowane mu u „Warskiego" modele statków budowanych w Szczecinie.

Foto St. CIEŚLAK

1200 zabytków na „czarnym Śląsku"

PRZYSŁOWIOWY „czarny Śląsk", ziemia setek kopalń, hut i fabryk jest tak że terenem bogatym w różnego rodzaju zabytki. Według spisów przeprowadzonych we wszystkich powiatach i miastach woj. katowickiego, okazało się, że znajduje się tutaj 1200 zabytków architektonicznych, przedstawiających dużą wartość artystyczną. Są to nie tylko zabytki sztuki sakralnej, jak kościółki, kapliczki itp., ale również i zabytkowe chaty, a nawet stare urządzenia manufakturowe, jak np. słynny folusz w Brennej koło Skoczowa, folusz, czyli urządzenia do produkcji sukna.

A ciekawe

(API) Dotychczas żaden przyrząd pomiarowy nie mógł przeniknąć do wnętrza pieca obrotowego, toteż procesy chemiczne, zachodzące podczas przesuwania się wsadu w jego 80-metrowej rozżarzonej rurze pozostawały właściwie poza kontrolą.

Aż znalazł się i na to sposób — zastosowali zaś go po raz pierwszy w świecie naukowcy i technicy w zakładach chemicznych „Wizów".

Do mieszanki wsadowej dodano promieniotwórczy izotop sodu. Izotop, wysyłając na zewnątrz promienie, umożliwia naukowcom przeprowadzanie pomiaru czasu i szybkości przesuwania się wsadu przez poszczególne odcinki pieca. Pomiary te pozwalające zbadać szybkość przebiegu procesów chemicznych w piecu w stosunku do szybkości przesuwania się wypalanej masy — bardzo usprawniły proces produkcji.

Ryszard Liskowacki

Spróbuj żyć!

— GDZIE?

— Jestem na służbie — kelner był wzburzony do ostatnich granic — na różne takie żarty nie mam absolutnie czasu.

— To proszę o piwo.

— Tylko piwo? A tyle robi pan krzyku.

Roman patrzył uparcie w stronę bufetu. Nie, ta wycieczka do śmierdzącej kiszoną kapustą restauracji nie była przypadkowa.

Natknął się na tamtego w tramwaju. Początkowo sądził, że to pomyłka. Ludzie są przecież do siebie podobni. Ale czym dłużej wpatrywał się w szczupłą, bladą twarz mężczyzny, tym bardziej upewniał się w przekonaniu, że trop jest właściwy. I że tego tropu nie wolno mu zgubić.

Mężczyzna wysiadł na przystanku w ostatniej chwili. Roman wyskoczył za nim, kiedy tramwaj już ruszył. Szli oddaleni od siebie o kilkanaście metrów, a oddzielało ich kilkanaście lat.

— Wyrosłeś na sędziwego staruszka — szeptał Roman — masz chyba w tej chwili tyle lat, ile miał wtedy profesor. Ciekawy jestem tej twojej starości. Muszę się jej przyjrzeć z bliska. Muszę cię wydźwignąć z zapomnienia.

Mężczyzna wszedł do restauracji. Przy bufecie rozmawiał chwilę z bufetową. Pokazywała mu jakieś rachunki. Mówiła głośno, gestykulując, nie dopuszczając tamtego ani przez chwilę do głosu.

Roman pił piwo notując sobie w pamięci każdy gest mężczyzny. Później wyszedł za nim. Krążył po ulicach ogarniętych pierwszymi krokami zmierzchu. Zawędrował w ten sposób na odległą ulicę Parkową. Wszedł do bramy, poczekał aż tamten zamknie za sobą drzwi. Wtedy pobiegł po ciemnych schodach potykając się o stopnie. Na pierwszym piętrze było wejście do trzech mieszkań. Wyjął z kieszeni zapalniczkę. W blasku migającego światła odczytał na drzwiach pod numerem trzy: „Zygmunt Robołek!"

Wracał po schodach ze ściśniętym z przejęcia gardłem. Ale emocja sprowadzona tym nie spodziewanym spotkaniem pożegnała go już po wyjściu na ulicę. Przewiał go na wylot mokry wiatr. Poczuł się zmęczony i bezbronny. Oto po dwunastu latach znalazł człowieka, którego wtedy szukał z bronią w ręku. Ten człowiek zblednie, kiedy go zobaczy. Będzie go prosił o dyskrecję. W imię czego? Może w imię tej dobrodziejki starości, która tak szczodrze wszystkich i wszystko rozgrzesza? A może się wyprze? Może wie, że pozostał przy życiu tylko jeden koronny świadek? Maria już go nie oskarży. Nie oskarży go ani Rudy, ani Dominik, ani Florian.

Tego wieczoru po raz pierwszy wizyta Kolędy nie była dla Romana udręką. I Kolęda wyczuł to od razu. On nie przyszedł tutaj celebrować milczenia młodego sublokatora. Chciał mówić. Czekał na dzień, w którym Roman przyjmie chociaż na chwilę rolę cierpliwego słuchacza. A dzisiaj był dzień wyjątkowy. Roman zauważył to. Spojrzał pytająco na Kolędę ubranego w odświętny garnitur.

— Dzisiaj są imieniny mojej żony — powiedział Kolęda.

Zwariował. Pomyślał Roman. Przecież on jest wdowcem. Czyżby Smolska kłamała?

Ale Kolęda wyjaśnił sprawę.

— Byłem na cmentarzu. Ale kwiatów jej nie zaniosłem. Zawsze miałem kłopot z kwiatami. To bardzo źle, jak ktoś obchodzi imieniny w zimę.

Trzeba było teraz o coś zapytać. Przerwać kłopotliwą ciszę. Rzucił więc nie bardzo taktowne pytanie:

— Więc dlatego ubrał się pan tak odświętnie?

Ale Kolęda zwlekał z odpowiedzią. Nawet nie patrzył na Romana. Usiadł ostrożnie w fotelu i przyglądał się uważnie swym malutkim dłoniom. Zadał Romanowi pytanie nie podnosząc głowy:

— Czy pan jest samotny?

— Nie miałem żadnego rodzeństwa. Ojca zabili Niemcy. Matka umarła na atak serca parę dni przed zakończeniem powstania.

— U mnie było bardziej prozacznie — uśmiechnął się kwaśno Kolęda — obyło się bez powstania. Przyjechałem z Julią do Szczecina w 1948 roku. Przywiozła już tu ze sobą cały tuzin chorób. Wyleczyli ją z jednej, natychmiast wykrywali drugą. I tak się już ciągnęło aż do końca.

— A dzieci?

— Był syn. Ale umarł, kiedy miał dwa lata. I znów ta cholerna cisza. Roman nie chce już tych pogrzebowych wspomnień. On myśli o człowieku, który żyje.

— Kiedy przyjechałem do Szczecina... zaczyna Kolęda.

— Przyjechał tu także pewien człowiek, którego pogrzebałem już dawno w grobie i w pamięci — przerwał Roman. Kolędą otworzył usta. Patrzył na Romana pytająco.

— Szukałem go kiedyś po całej Warszawie. Warszawa jest dużym miastem, ale ja dobrze szukałem i długo szukałem. Później ktoś mi doniósł że ten człowiek zginął w katastrofie samochodowej. A on żyje...

(Ciąg dalszy nastąpi) (7)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, redaktor naczelny mgr Tadeusz Ziółkowski, zastępca naczelnego redaktora mgr Ryszard Kaczmarek, sekretarz redakcji mgr Ryszard Kaczmarek, redaktor mgr Ryszard Kaczmarek, redaktor mgr Ryszard Kaczmarek, redaktor